

# ŁOWICZANIN

Tygodnik społeczno-ekonomiczny i literacki, poświęcony sprawom Łowicza i jego okolic. Wychodzi co piątek.

Cena numeru 20 marek—kwartalnie 180 marek—z przesyłką pocztową 200 marek.

— Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce: —

Przed tekstem na 1 stronie Mk. 100.  
Nekrologi i reklamy Mk. 100.

W tekście Mk. 75.

Ogłoszenia zwyczajne wiersz Mk. 75.  
Drobne ogłoszenia za wyraz mk. 15.

Adres Redakcji i Admin.: ŁOWICZ, ziemi Warsz. Telefon № 52.  
Rękopismów niezastrzeżonych redakcja nie zwraca.

Redakcja jest otwartą codziennie od 6—7 po połud.

W myśl postanowienia zjazdu prasy prowincjonalnej, wszelkie sprawozdania i podziękowania są płatne.

Przyjdźcie i przekonajcie się,  
że w magazynie pod firmą

## „BRONISŁAWA BORAWSKA”

w Łowiczu, Bielawska № 9

można nabyć po cenach niższych niż w Warszawie i Łodzi:

plótna, kretony, cągi, surówki, ręczniki i chusteczki.  
Magazyn posiada na składzie również skóry i przybory szewckie w dobrym gatunku. 3—3

Z dniem 27 kwietnia r. b.

# Bank Handlowy w Warszawie

OTWIERA

## ODDZIAŁ w ŁOWICZU.

Ulica Wjazdowa Róg Tkaczewa.

Folwark Osiek wdzierżawi sad owocowy — tysiąc drzew. Pierwszeństwo Chrzescijanie.

### ŁOWICKIE

## Okręgowe Towarzystwo Rolnicze.

Nie zwracając uwagi szerszego ogółu wznowiło Towarzystwo Rolnicze swą działalność po dłuższej przerwie, ulokawszy się w Wikarjatce św. Ducha.

Wielu rolników powiatu pojmując znaczenie Tow. Roln. pragnęło, aby dla dobra ogółu instytucja ta była czynną, zakrzętnęli się koło tej sprawy, a w szczególności p. St. Grabiński z Walewic. Jak słyhać przyjęto stałego sekretarza, aby utrzymać stały kontakt z instytucjami i okolicznymi rolnikami.

Posiedzenie Członków Rady Tow. Rolniczego w dniu 31||| b. r. było jednym dowodem potrzeby Tow. Rolniczego, co uwiódczniło się zaofiarowaniem przez Członków Rady kilkuset tysięcy dla nagród na pokazy, które zaprojektowano urządzić przed 1 lipca b. r.

Tu trzeba zaznaczyć, że zabrano się szczerze do pracy i możemy liczyć, że Tow. Roln. się rozwinię. Wszelkie partyjne spory, jakie były może przyczyną chwilowego ostudzenia zapału i zniechęcenia do pracy w instytucjach społecznych nie powtórzą się, bo wielu rolników dziś zrozumiało jaki mieli cel ci co swym wpływem starali się niweczyć pożyteczną działalność. Nam dziś trzeba w Polsce rozwoju rolnictwa, a nie rozwoju partji tej lub innej. Przeczytajmy gazety, a zobaczymy ile złego partyjność w Polsce szkodzi, spojrzymy trzeźwo i jasno to zobaczymy, że wiele wałk partyjnych wywołują pieniądze niemieckie i bolszewickie.

Tow. Rolnicze ma na celu pomagać rolnikowi, uczyć jak ma on racjonalnie gospodarować, aby być pożytecznym dla kraju. Zadanie działalności Tow. Rolniczego jest bardzo obszerne, w naszym powiecie zrobiony początek, ruszmy więc chętnie ręką, ale wszyscy do pracy, bogaty i biedny rolnik, a to da się odczuć w działalności Tow. Rolniczego. To jest zasadą Tow. Rolniczego że wszyscy, a nie jak strony przeciwne chcą „sami sobie swoją wytworzoną inteligencją“. Gdzie będzie zlanie się warstw społeczeństwa w instytucji, tam i praca pójdzie na korzyść, bo w liczbie większej jesteśmy czemś mającym znaczenie, a pojedynczo zerem.

Kwiecień.

Tol.

## Jubileusz Ubezpieczeń Wzajemnych.

120-lecie Instytucji. Uroczystość taką święci w dniu 23 b. m. Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych, a organizacja tej samorządowej, jako dobre zasłużonej krajowi i zrosnionej całym szeregiem zagadnień z dobrobytem ludności, nie od rzeczy będzie poświęcić kilka słów uwagi.

Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych, jako Instytucja państwowo-publiczna, założona została w roku 1805-im, a przechodząc różne fazy rozwoju, zależnie od politycznych losów ziem porozbiorowych, dosięgła najwyższego swego rozwoju w okresie r. 1845—1866 za czasów administrowania jej sprawami przez Łaszczyńskiego, Wierniewicza, a zwłaszcza przez Fryderyka hr. Skarbka, znakomitego ekonomisty i patrioty. W okresie 1870—1900 po powstaniu styczniowym z niekształconą przez rząd rosyjski Instytucja dzwignęła się znacznie z mocy nowej ustawy w roku 1900, lecz dopiero z chwilą ewakuacji Rosjan, mimo trudności stanu okupacyjnego i powojennego poczęła odzyskiwać ponownie dawne świetne swe tradycje.

Nowa Ustawa Sejmowa z dnia 23 czerwca 1921 r. przeistoczyła dotychczasową organizację rządową w zakład o nowoczesnej strukturze, bowiem jak głosi art. I-szy Ustawy Sejmowej, „Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych jest Instytucją samorządową, opartą na wzajemności i mającą na celu dobro publiczne nie zaś osiągnięcie zysków.“ Instytucja ta jest autonomiczną, o własnych zasobach organizacją, niezależną finansowo od Skarbu Państwa, a powiązaną jedynie z kasami skarbowymi przepływem swych kapitałów, z gospodarką zaś samorządów wiejskich i magistratów—połączoną całym szeregiem wspólnych czynności.

Rada Nadzorcza tworzy się z członków sejmików i miast wydziałowych (o własnych statutach) po

trzech na każde województwo niezależnie od radców ubezpieczeniowych po powiatach i delegatów po gminach.

Układanie taryf, budżetu, etatów, kontrole ogólny nadzór nad działalnością tej Instytucji przekażala Ustawa Sejmowa wzmiankowanej Radzie Nadzorczej, powoływanej przez Samorządy. Przez świeżo dokonane wybory wojewódzkie (nawet na terenie Kongresówki) weszły następujące osoby do Rady Nadzorczej: Antoni Byszewski z Kujaw, inż. Jan Brzostowski z Zagłębia, Józef Choromański z Ciechanowskiego, Tadeusz Fleszyński z Krasnostawskiego, Wincenty Hermanowski z Białegostoku, Mieczysław Łukasiewicz Prezydent m. Kielc, Paweł Michalik z Ostrowskiego, (członek Komitetu C. T. R.) Michał Milewski przemysłowiec z Lublina, Gustaw Szablowski z Siedleckiego, dr. Zenon Tokarski burmistrz m. Zyrardowa, Józef Tomasiak z Opoczyńskiego, Franciszek Wierzbicki z Łomżyńskiego, adw. i redaktor Józef Radwan z Kalisza, Stanisław Wolski z Sieradzkiego i Józef Konopka z Piotrkowskiego.

Działy. Instytucja prowadzi następujące: a) ogólny w pełnym zakresie (budynki, ruchomości, towary, zakłady, przemysłowe) ze zbiorem składki ogniowej z jednego tylko terenu Kongresówki przeszło miljarda marek, organizując w tymże dziale województwa wschodnie i w Małopolsce; b) działy życiowe, gradowy, nieszczęśliwych wypadków i emerytalny, tudzież pomoru inwentarza żywego są (z mocy nowej przed dziesięć ustawy) co do organizacji na ukończeniu.

Oddziały Instytucji, którym Zarząd przekazał wszelkie czynności wykonawcze o szerokiej kompetencji, obsługują interesowanych na miejscu, a przeto Instytucja wolna jest od centralizacji i powolności. Oddziały takie istnieją: w Warszawie (dwa), w Krakowie, Lwowie, Przemyślu, Łodzi, Sosnowcu, Lublinie, Radomiu, Włocławku, Siedlcach, Białymstoku, Kaliszu, Zamościu, Kielcach, Łomży, Łucku, (czasowa siedziba Kowel), Słonimie, Kobryniu.

Zespół urzędników, jako sił fachowych, zredukowany został do najkonieczniejszego minimum, bowiem szereg czynności, dzięki nowoczesnemu ustrojowi Instytucji, przekazano delegatom ogółu ubezpieczonych (taksatorom i radcom ubezpieczeniowym). Tym sposobem na poszczególny Oddział Instytucji, obejmujący przeważnie 90 000 nieruchomości ubezpieczonych (na terenie 6—8 powiatów) przypada zaledwie 28—35 sił urzędniczych.

Szacowanie budowli, wystawianie polis, likwidację i wypłatę szkód przeprowadza się możliwie niezwłocznie, jak to miało miejsce ze świeżo w końcu marca r. b. wynikłym pożarem gromadnym we wsi Lyse (pow. Kolneńskim), gdzie 95 zagród strawionych jednorazowo przez żywiołowy pożar zlikwidowano i odszkodowano w ciągu dni dziesięciu.

Straże ogniowe ochotnicze stanowią naczelną troskę zadań społecznych tej Instytucji, przy której współdziałale powstał przed laty pięciu Związek Florjański, ogniskujący obecnie 1110 organizacji obywatelskich z liczbą przeszło 60.000 członków czynnych.

Instytucja wydatnie zasila ten Związek, a nadto przez swych instruktorów i siły zawodowe organizuje nowe strażne ogniowe, przeprowadza kursy o seminarjach ludowych, szkołach rolniczych, kółkach młodzieży wiejskiej i t. p.

Na cele te z funduszy Instytucji wydatkowane w roku ubiegłym przeszło 18 milionów marek,

a w roku bieżącym preliminuje się przeszło 50 milionów mk.

**Opłaty taryfowe** (stopa składek, układane na zasadach wzajemności przez samych ubezpieczonych) z ich grona powołuje się Radę Nadzorczą, są bardzo niskie i dostępne dla szerokich warstw ludności.

Wszelkie nadwyżki operacyjne (pozostałości z roku sprawozdawczego), po podpisaniu koniecznych rezerw, przeznaczają się na cele kulturalno-społeczne (art. 16 Ustawy Sejmowej).

**Na Zachodzie** pokrewnie polskiemu zakładowi publicznemu organizacje ubezpieczeniowe, również oparte na ustroju samorządowym, istnieją; w Bawarii, Prusiech, Szwajcarii, Danji i Norwegii i cieszą się również powszechnym zaufaniem ludności.

**Skład dotychczasowej Rady Nadzorczej**, oddającej ster nowej Radzie (powołanej przez Samorządy z mocy nowej Ustawy Sejmowej) stanowią: inż. H. Kondratowicz, (Prezes Rady), Józef Choromański, B. Chomicz (Prezes Zarządu), J. Bojko, Adam Mrozowski, A. Jankowski, A. Maj, L. Kern, J. Rupiewicz, B. Stolarski. W skład Rady tej w okresie od roku 1915—1919 wchodził również: St. Dzierzbicki (Prezes do r. 1918), A. Karszo-Siedlewski, (Prezes w r. 1918—1919), A. Wieniawski (Vice-Prezes), J. Strasburger, A. Czajewicz, J. Dziekoński, A. Wierzbicki, K. Strzeszewski.

P. Marji Prawdzikównie poświęcam

## Szara dumań godzina....

Szara dumań godzina... zmierzchy wieczorowe  
Cień ponury zwątpienia na duszę mi pada;  
Jakaś pustka, żal jakiś do serca się wkłada,  
Szara dumań godzina... zmierzchy wieczorowe

Tak mi smutno, tak smutno!. mrok.. dal.. pustka głucha..  
Myśl znękana ku Tobie tą dumań godziną  
Idzie ciszy zaczerpnąć. O, czemu lzy płyną?  
Tak mi smutno, tak smutno!. mrok.. dal.. pustka głucha..

Tak mi smutno, tak smutno!. wszystko mnie zawodzi.  
O! tak mało przyjaznych dusz mam wokół siebie!  
Tyś mi bratnia, bo wzrosłaś, jak ja, w tęsknot glebie;

Duch Twój czysty, jak Anioł, cicho za mną chodzi  
Ty mnie zawsze, choć z dali, zawsze kość umiesz  
Bo Ty duszę masz jasną i Ty mnie rozumiesz!..

*Halina Kl..*

## Do wszystkich Związków Śpiewających, Zrzeszeń i Zespołów chóralnych w całej Polsce i poza jej granicami.

Chwila wolności upragnionej dla Polski wreszcie nadeszła. Po półtora-wiekowej niewoli i zmaganiu się z wrogami zaczynamy już jednoczyć i zcałać ziemię ojczystą, łącząc wszystkie dzielnice od Bałtyku ku Tatom i od zachodnich granic niemieckich aż po ziemię rosyjskie. Zespaliśmy ze sobą myśli i zestrzelamy serca w jedno ognisko. Zamiast smutnej pieśni niewoli niechaj rycerska pieśń żołnierza łączy się z pieśnią ukojenia i pieśnią pracy.

W Ojczyźnie całej niech z milionów piersi i serc płynie okrzyk: Cześć pieśni!

Zrzeszenia i związki śpiewacze dzielnic: b. Królestwa, Małopolski, Wielkopolski, Pomorza, Ślą-

ska i Wileńszczyzny z Kresami postanowiły utworzyć Związek wszystkich okręgów i zespołów śpiewających z siedzibą w stolicy. Aby jednak zamierzenie to wprowadzić w wykonanie zwołuje się **I-szy Wszechpolski Zjazd Stowarzyszeń Śpiewających w Warszawie w dniach Zielonych Świąt 4 i 5 czerwca 1922 roku.**

Wszystkie Związki śpiewacze, zespoły i chóry Polskie, gdziekolwiek istnieją nie zawodowe ani fachowe, ale pracujące ideowo z poczucia piękna i miłowania pieśni, zapraszamy gorąco do Warszawy na Zjazd w jaknajliczniejszych zespołach chórowych, lub ich przedstawicielstwie. Główny Komitet Wykonawczy Zjazdu postara się w myśl przysłowia: „czem chata bogata, tem rada“ ułatwić przybyłym gościom noclegi i wyżywienie.

Powołana przez Komitet Komisja Artystyczna wybrała do wspólnego wykonania przez Zjednoczone na Zjeździe chóry następujące utwory:

Na Chór męski „Bogardzica“ w restytucji A. Polińskiego; „Gaude Mater Polonia“ Gorczyckiego; „Do Pieśni“ B. Dembińskiego. Na Chór żeński: Psalm: „O dobrodziejstwach Boga“ K. Kurpińskiego; „Skrzypki“ W. Troschla. Na Chór mieszany: „Przylecieli sokolowie“ S. Moniuszki; „Sen“ F. Chopina; „Gdzie to jedziesz Jasiu?“ mel. lud. J. Galla.

Niezależnie od utworów powyższych wykonany będzie przez wszystkich uczestników Zjazdu hymn narodowy „Jeszcze Polska nie zginęła“ unisono w układzie zatwierdzonym dla orkiestr i chórów wojskowych.

Utwory te Komisja Artystyczna poleciła odbić i na żądanie chórów (za zwrotem należności za podaną liczbę egzemplarzy) będą nuty rozsyłane natychmiast po otrzymaniu zamówienia.

Ażeby zaś zainteresować uczestników Zjazdu postępami i rozwojem pieśniarstwa ojczystego Główny Komitet Wykonawczy zarządzi na Zjeździe **Popsis chórów**: męskiego, żeńskiego i mieszanego z utworów dowolnie wybranych przez same chóry. Za najlepsze wykonanie utworów wyznaczono dyplomy 5 stopni.

Wreszcie Kwestjonariusze rozsyłane za pośrednictwem Związków powinny być przez każdy chór jaknajspieszniej wypełnione i zwrócone odwrotną pocztą za pośrednictwem swoich Związków do Głównego Komitetu Organizacyjnego I Zjazdu Wszechpolskiego Stowarzyszeń Śpiewających w Warszawie, Sienkiewicza 8, gmach Filharmonji, lokal „Lutnia“.

Zasopisma muzyczne i artystyczne oraz prasa codzienna i periodyczna w całej Polsce i na emigracji proszone są o przedruk odezwy niniejszej, oraz utworzenie w swoim piśmie stałej rubryki informacyjnej do chwili Zjazdu.

**Główny Komitet Wykonawczy I-ego Wszechpolskiego Zjazdu Stowarzyszeń Śpiewających w Warszawie**

<i>Leopold bar Kronenberg</i>	<i>Zygmunt Kaczyński</i>
prezes	I vice-prezes
<i>Jan Dann</i>	<i>Roman Chojnacki</i>
II vice-prezes	skarbnik
<i>Wacław Kulesza</i>	sekretarz generalny.

## Przeciw domowi gry w Sopocie.

Imponujące zebranie Inteligencji polskiej z Gdańska i okolicy.

Dnia 15 b. m. odbyło się imponujące co do ilości uczestników i podniosłego nastroju zebranie

inteligencji polskiej z Gdańska i okolicy celem obmyślenia środków obrony przeciw demoralizującym wpływowi sopockiej jaskini gry. Zebranie miało pierwotnie odbyć się w Continental, ponieważ jednak sale hotelu okazały się za szczupłe na pomieszczenie zwyż 60 osób, przeniesiono zebranie do obszernej sali Banku Przemysłowców, która wkrótce wypełniła się wciąż nowo napływającymi zastępami uczestników. Były też licznie reprezentowane panie.

Zebraniu przewodniczyli: dr. Hilchen jako przewodniczący, p. Czyżewski jako prezes honorowy, prezydent Czarnowski jako zastępca przewodniczącego, sekretarzem był dyr. Kucner.

Powzięto następujące uchwały:

I. Zebrani dnia 15 marca 1922 r. na wielkim zgromadzeniu dla walki z Klubem gry w Sopocie Polacy zwracają się z apelem do wszystkich Rodaków, aby unikali zupełnie Klubu gry. Każdy Polak, grający tam, hańbi imię polskie i obniża walutę polską.

II. Zebrani proszą prasę polską, aby na łamach swych podjęła najbezwzględniejszą walkę z Klubem gry i ogłaszała nazwiska i adresy tych, którzy lekkomyślnie, pomijając nakaz opinii publicznej, mieliby jeszcze odwagę uczęszczać nadal do Klubu gry.

III. Zebrani proszą Dyrekcje Banków polskich, aby odmawiały udzielenia kredytu i finansowania transakcji handlowych tym, którzy chodzą do Klubu gry.

IV. Zebrani przypominają jednogłośnie uchwałę konstytuandy gdańskiej z roku 1922, domagając się zniesienia Domu gry w Sopocie i proszą pp. posłów polskich o ponowne wytoczenie sprawy tej w Sejmie gdańskim i o spowodowanie o ile możliwości natychmiastowego zamknięcia Klubu Gry.

V. Zebrani uchwalają zaprowadzenie czarnej listy, na której znajdzie się każdy Polak, wchodzący do lokalu Klubu gry.

VI. Zebrani uchwalają utworzenie Rady konstytuującej jako związku T-wa dla walki z Klubem gry w Sopocie.

W skład Rady tej wybrani zostali pp.: dr. Hilchen, Czyżewski, dyr. Kuzner, dyr. Bresiński, dyr. Krzysztoborski, dyr. Skarżyński, dyr. Kierski, pos. Kuhnert, pos. dr. Kubacz, pos. adwokat Lankowski, dyr. Mrozowski i red. Zabawski.

## Z KRAJU.

### WIEC

#### Chrześcijańsko-Narodowego Stronnictwa Pracy.

W niedzielę dnia 2 b. m. w sali Centrali Chrześcijańskich Związków Zawodowych w Wilnie odbył się przy licznych udziale członków i sympatyków wiec, zwołany przez Chrześcijańsko-Narodowe Stronnictwo Pracy. Na wiecu tym po przemówieniu ks: posła Olszańskiego, pp. Siuchty i Kołaczewskiego, posła Surwiłły i p. Mieczysława Engla zostały powzięte następujące uchwały:

Członkowie i sympatycy Chrz. Nar. Stron. Pracy, zgromadzeni na wiecu w sali Centrali Chrz. Związków Zawodowych w Wil-

nie w dniu 2 kwietnia 1922 r., wyrażając najżywsze uczucia radości z powodu uchwały Sejmu Ustawodawczego w Warszawie z dnia 24 marca 1922 r. w sprawie przynależności ziemi Wileńskiej do Rzeczypospolitej Polskiej uchwalają skierować do rządu Rzeczypospolitej Polskiej następujące postulaty:

1. By przejęcie władzy dokonane zostały w kierunku całkowitego ujednostajnienia ustroju ziemi Wileńskiej z ustrojem, istniejącym na całym obszarze Rzeczypospolitej,

2. by przy koniecznej redukcji personelu urzędniczego został jednakże zachowany i uwzględniony w miarę możliwości miejscowy żywioł polski, jako zapewniający najlepsze zrozumienie interesów państwowości polskiej na kresach,

3. by w celu zapobieżenia wzrastającej drożyzny artykułów pierwszej potrzeby, zostały jaknajszczelniej zamknięte granice państwa dla wywozu tych artykułów i wszczęte energiczne kroki ku zwalczeniu paskarstwa i szmuglerstwa.

II. Członkowie i sympatycy Chrz. Nar. Stron. Pracy, zgromadzeni na wiecu w Wilnie dn. 2 kwietnia 1922 r. wyrażają oburzenie z powodu nagłego wniosku, zgłoszonego w Sejmie Ustawodawczym przez P. P. S., a popartego przez P. S. L. i N. P. R. przeciwko episkopatowi polskiemu z powodu listu pasterskiego w sprawie małżeństwa i rozwodów. Potępiamy ten wniosek jako będący zaprzeczeniem parawa biskupów polskich przemawiania do wiernych w sprawach najistotniejszych i dla kościoła i moralnego zdrowia narodu i stanowiących zamach na wolność sumienia.

## UCHWAŁY

84-go posiedzenia Rady Miejskiej z dn. 3 kwietnia 1922 roku.

Obecnych członków rady 21

Nie usprawiedliwili nieobecności: Helman, Rozental, Szeps, I. Żelechowski, M. Żelechowski.

1. Jednocześnie uchwalono upoważnić Magistrat:

1) do zaciągnięcia na budowę baraku szkolnego w Banku Komunalnym pożyczki krótkoterminowej w wysokości 2,500,000 mk.

2) do ustalenia terminu opłaty i szczegółowych warunków pożyczki.

3) do przeprowadzenia wszystkich potrzebnych czynności prawnych w związku z zaciągnięciem pożyczki.

2. Wniosek radnych Markiewicza i innych o przekazanie sprawy pożyczek Komitetowi, wybranemu z obywateli miasta, celem przeprowadzenia koniecznych robót miejskich, większością głosów odrzucono.

3. Z powodu opuszczenia stołu radzieckiego przez radnych z listy Nr. 5 na czas obrad nad

pożyczkami na pomiary miasta, na kolonję robotniczo-urzędniczą, na budowę i remont mostów, na urządzenie targowicy i braku skutkiem tego kwalifikowanej większości—sprawy pożyczek na powyższe cele odrzucono do następnego posiedzenia.

4. Jednocześnie uchwalono podnieść taryfę opłat za ubój w rzeźni miejskiej, do następných norm:

- |    |                                  |          |
|----|----------------------------------|----------|
| a) | za ubój krowy, byka . . . . .    | 1100 mk. |
| b) | „ „ świni . . . . .              | 1000 „   |
| c) | „ „ jałowizny . . . . .          | 750 „    |
| d) | „ „ cielęcía . . . . .           | 540 „    |
| e) | „ „ kozy, owcy, barana . . . . . | 360 „    |

5. Uchwalono pobierać opłaty za prawo pasaża na pastwiskach miejskich według następującej stawki:

- |    |                                    |          |
|----|------------------------------------|----------|
| a) | od bydła rogatego . . . . .        | 1000 mk. |
| b) | „ „ konia . . . . .                | 500 „    |
| c) | „ „ kozy, owcy, cielęcía . . . . . | 250 „    |

6. Uchwalono podnieść opłaty za wycier kominów, którą pobierać według następującej taryfy:

- |    |  |          |
|----|--|----------|
| a) | od paleniska zwyczajnego 60 mk. za rok.  |          |
| b) | od zakładów piekarskich i wszelkich innych zakładowych, przemysłowych o jednym palenisku . . . . . | 1800 mk. |
| c) | od tychże zakładów o większej ilości palenisk po . . . . .   | 1200 mk. |
| d) | od kuchni w hotelach, jadłodajniach oraz od palenisk w pralniach i kuźniach po 450 mk. rocznie.    |          |

*Magistrat.*

## Z naszych stosunków miejskich.

Co możemy żądać od naszego miasta Łowicza, które ma przeszłość, a któremu przyszłość sami przygotowujemy. Jeżeli Łowicz jest miastem powiatowem, to niech znać będzie że władze odpowiednio znajdują w nim pomieszczenie, wraz z władzami magistrackimi bezpośrednimi gospodarzami miasta. Cóż więc żądać możemy: przedewszystkiem wymagamy ogólnego porządku, bo ten wiedzie do zdrowotności, a czyż ją mamy w naszym mieście.

Przejdźmy się tylko po podwórzach której z ulic, a zobaczymy takie lekceważenie przepisów policyjnych przez właścicieli domów i lokatorów, że z oburzeniem przyjdzie się wynieść z tak woniącego zakamarka zamieszkałego wokół. Przecież u nas dotąd niema strejku dozorców domowych tak jak obecnie w Warszawie, gdzie gromady śmiecia na ulicach i podwórzach zatrzymują wzrok przechodnia, więc czystość Łowicza powinna być idealna.

Oko przechodnia w Łowiczu musi też przyzwyczaić się i do smętnych zjawisk, jakim jest malowanie trumien na ulicach i rynku przez stolarzy. W tej sprawie podnoszono już i w naszym piśmie żale, były i rozporządzenia wzbraniające czynności malowania trumien na ulicach, lecz widocznie czas i zapomnienie robi swoje. Należy zatem zadać pytanie, „czy są u nas władze mogące wzbronić urządzania warsztatów stolarskich na ulicach?“ Odpowiedź całkiem prosta że są, lecz nie znać działalności tych władz.

Z kolei rzeczy trudno nam pominąć bruku, rynsztoków i chodników, znajdujących się w strasznym stanie, a także i tych przejazdów do bram brukowanych,—przyczyny wykłęcania nóg.

Temu wszystkiemu należy, aby władze miasta odpowiednio zaradziły, wiosna nadchodząca powinna być i początkiem robót reperacyjnych, ale u nas trzeba nakazu no i przymusu... Nie bierzmy przy-

kładu z gminy żydowskiej, która już przed synagogą na ulicy Zduńskiej poprawiła chodnik, ani nie czekajmy polecenia władz, lecz z własnej ochoty weźmy się do zrobienia porządku, dbając o estetykę, a zdrowotność podniesie się.

Naszemu miastu powinniśmy wyrobić opinię schludnego i czystego, jednego z czystszych miasteczek po stolicy. Czyż trudno dojść przy dobrej woli—można, lecz trzeba chęci i zrozumienia rzeczy.

Przypomnijmy sobie czasy okupacji niemieckiej, był wtedy porządek, czyż więc za czasów wolności zupełnej musi być gorzej — nie. Należy się spodziewać nietylko poprawienia, ale zupełnego odrodzenia się wielu i wspomnianych spraw, idąc ręką w rękę z władzami miasta.

*Tol.*

## Gorsząca scena.

W środę bież. tygodnia przy bocznej furcie kollegiaty rozegrała się następująca scena: na dwukółowym bez bocznych desek wózku posługacz szpitala św. Tadeusza przywiózł przed kollegiatę zwłoki w celu dokonania ceremonii pokropienia. Następnie posługacz ciągnąc wózek skierował się w stronę cmentarza; w drodze na ul. Mostowej spotkał kondukt pogrzebowy pobożny przechodzień, mieszkaniec Łowicza, i oburzony, że pogrzeb (n. b. pogrzeb najniższej klasy) idzie bez krzyża, wrócił z posługaczem, wózkiem i nieboszczykiem pod kościół i domagał się krzyża (niektórzy z naocznych świadków twierdzą, że czynił to natarczywie inni twierdzą, że był nietrzeźwy); przed kościołem zebrał się spory tłum ludzi, którzy nie szczędzili ostrych uwag pod adresem instytucji odpowiedzialnych za grzebanie zwłok; zjawili się również zwabieni zbiegowskimi 2 policjanci, którzy z widocznym wysiłkiem i nie szczędząc kolb przekonali oburzonego obywatela, że pogrzeb odbędzie się z krzyżem i odeszli wraz z obywatelem w stronę komendy.

Pogrzeb odbył się już bez trudności, choć bez krzyża.

Pomijając gorsząca scenę jako sporadyczną i wywołaną zbytnią być może krewkością przechodnia, zapytuję, czy jest rzeczą dopuszczalną, aby pogrzeby odbywały się w ten sposób? czy wydział powiatowy lub magistrat, wzgl. obydwie władze razem nie mogłyby mieć najskromniejszego choćby karawanu jednokonnego? czy pogrzeb katolicki musi się odbywać w tak niechrześcijański i nieludzki wprost sposób?!

*Alfa.*

## Listy do Redakcji.

*Szanowny Panie Redaktorze.*

Bardzo dużo czyta się, mówi, a nawet pisze o głodzie w Rosji. o nieszczęśliwych repatriantach, którzy nie mogą znieść trudów dalekiej i długiej podróży, nękanii głodem, zimnem i chorobami epidemicznymi, zdziesiątkowani, więcej powiem, niedobitki, wracają do drogiej swej Ojczyzny. A Ojczyzna, ta umiłowana, upragniona, czeka z otwartymi ramionami, chce powitać biedne dzieci, które zawierucha wojen-

na pchnęła aż tam, hen, za Wolgę, a nawet dalej... Czyta się także, że nasze społeczeństwo, pomimo ciężkich warunków obecnego bytowania, wiele pomaga nieszczęśliwym, że śle im różne zasiłki w żywności i pieniądzu, że wszędzie urządza się kwesty, przedstawienia, wенты, na ten cel szlachetny, że całym sercem pragnie się im pomóc, aby mogli jaknajprędzej powrócić i powitać dawno niewidzianą odrodzoną Ojczyznę.

O, i nasze kochane miasto Łowicz nie może pozostać w tyle! Musi dołożyć swój grosik wdowi do tych wielkich ogólnych ofiar.

Otóż „Kółko miłośników sceny łowickiej“ składające się wyłącznie z ludzi pracy, którzy czas przeznaczony na wypoczynek po męczącej pracy zawodowej, postanowiło urządzić przedstawienie, ażeby dać miłą rozrywkę mieszkańcom naszego miasta i przyczynić się do złagodzenia doli nieszczęśliwych uchodźców.

I oto wczoraj, po wielkich trudach i zabiegach w sali teatru „Eos“ zobaczyła nieliczna garstka naszej inteligencji (a jest jej spora liczba) miło udekorowaną scenę, usłyszała nieco muzyki i mogła ocenić wyniki pracy ludzi dobrej woli.

Ach, ale, Szanowny Redaktorze! gdybyś wiedział, ile to trudu kosztowało, ile zmartwienia i nieprzyjemności! Bo nasz piękny teatr „Eos“ zbudowany wcale okazał się, okazuje się że wewnątrz ubożuchny jest do najwyższego stopnia: ani dekoracji, ani mebli—nie, prócz odrapanych i dziurawych jak rzeszoto ścian sceny. Ta obszerna i ładna sala jest terenem dochodowym jednostek i dostarcza lichych i tandetnych przyjemności szerszym masom, które zafrasowane sensacyjną treścią obrazów kinematograficznych, po zjedzonej kolacji zaplują ją łupinami pestek z bani i różnego tego rodzaju odpadkami. Prawdziwej duchowej rozrywki teatr nasz „Eos“ pomimo swego przeznaczenia wybredniejszym jednostkom obywateli Łowicza nie dostarcza.

Czyż może dostarczać?

W jaki sposób, jeżeli dobra wola jednostek jest w tak okropny sposób traktowana?

Amator dający swe chęci i trochę talentu, może przygotować się do odegrania roli, a chyba ten, co rozumie, wie, jakie to przedstawia trudności, gdy poświęca się na taki cel tylko godziny wypoczynku po ciężkiej i męczącej pracy zawodowej. Resztę, to znaczy zakrzętnięciem się, by sprowadzić potrzebne utensylja i urządzenie sceny winien zająć się kto inny.

W tym celu „Kółko naszych miłośników sceny“ udało się o pomoc do różnych osób, a nawet instytucyj i otrzymało przyrzeczenie, że sprawa wskazana powyżej będzie załatwiona w zupełności, tymczasem, gdy przy-

szło do wykonania, obietnica została obietnicą, a całkowity trud został zrzucony na słabe barki amatorów.

Krytyczna chwila, to prawda, lecz od czegoś energja, która w naszym społeczeństwie potrafi wznieść się do potęgi i usunąć wszelkie przeszkody w najbardziej zagrożonych momentach?

Szkoda przecież tej mozolnej pracy, szkoda nauki, szkoda poświęcenia, ażeby zaniechać sprawy!

I oto w dniach, kiedy winny odbywać się ostateczne próby, amatorzy biegali po całym mieście, ażeby zebrać niezbędne rzeczy do urządzenia sceny. A ile to było słodkich pigulek do połknięcia. Niektóre osoby proszone o wypożyczenie rzeczy mało drzwi nie pokazywały lub odzywały się w tak lekceważący sposób, że biednym amatorom ręce opadały i występowały na policzki rumieńce oburzenia. Nareszcie, gdy biedacy już nóg nie czuli ze zmęczenia, udało się w możliwy sposób poprzykrywać wszystkie dziury i to zdaje się nie wszystkie w ścianach sceny naszego teatru.

A Jakże inteligencja nasza zapełniła salę?

Okazuje się, że czysty zysk dla biednych głodniaków wynosi aż . . . 30 tysięcy.

O, ileż wdzięczności należy się kochanej naszej inteligencji, ileż łez będzie otarte!

Panie Redaktorze, gorzko mi bardzo pisać te słowa, lecz trudno, muszę pisać co czuje

Za łaskawe wypożyczenie garnituru mebli przez osobę niedawno przybyłą do nas z Galicji i przeto nie w takim stopniu obowiązana do uczynności, za pomoc i bezinteresowny udział bardzo nielicznych osób składamy serdeczne podziękowanie.

Racz, Szanowny Redaktorze, pomieścić list ten na łamach swego poczytnego pisma, za co będziemy ci wdzięczni.

W imieniu „Kółka“

**Barbara**

Łowicz, dn. 8|IV 22 r.

*Szanowny Panie Redaktorze.*

II-ga H. D. Rzemieślnicza imienia hetmana Stefana Czarnieckiego za ofiarowane 15000 mkp. składa Czcigodnym Panom: S. Bełżyńskiemu, B. Szejmanowi oraz urzędnikom b. Sądu Okręgowego w Łowiczu staropolskie „Bóg zapłać“.

Powyższą sumę w całości przeznaczamy na mającą się odbyć wycieczkę w Tatry podczas wakacyj.

Opiekun dr-ny F. Andrzejewski

Komendant dr-ny Zdz. Słoniewicz  
Łowicz, dn 11. IV. 22 r.

*Szanowny panie Redaktorze!*

W związku z nekrologiem wydrukowanym w ostatnim numerze „Łowiczanina“ uprzejmie proszę o łaskawe umieszczenie następującego sprostowania: „od pp. Rowińskich otrzymałem honorarium lekarskie za kurację córki w pierwszych tygodniach choroby“.

Dr. Bacza

## KRONIKA MIEJSCOWA.

### Kalendarzyk.

*Piątek* † Anzelma B. W. D. K.

*sobota* Sotera i Kaja P. p. M. m.

*Niedziela* Przewodn. Wojciecha B. M.

*Poniedziałek* Fidelisa Kapuc. M.

*Wtorek* Marka Ewang.

*Sroda* Kleta i Marcelina P. p. M. m.

*Czwartek* Teofila i Tertul B. b. W. w.

Wschód słońca g. 4. m. 37. zachód g. 2 m. 30

**Zebrań właścicieli nieruchomości.** W niedzielę dnia 23 kwietnia r. b. o godzinie 4 pp. w sali Banku Ziemi Łowickiej (Tow. Wz. Kredytu) odbędzie się zebranie właścicieli nieruchomości m. Łowicza celem założenia Stow. Właśc. Nieruch. a to w myśl projektu naszej ustawy Sejmowej o ochronie lokatorów. Na zebranie to zaprasza wszystkich właścicieli chrześcijan.

*Komitet Organizacyjny.*

— **Zabawa na repatrjantów.** W dniu 22 b. m. t. j. w Sobotę o godz. 9 w. Chór „Lira“, w Sali Spółnia przy ulicy Piotrkowskiej urządza zabawę taneczną i odegra komedię p. t. „Ulicznik Warszawski“. Orkiestra salonowa pod kierunkiem p. Birnbauma, część zysku przeznaczona na repatrjantów.

— **Ulgowa opłata pocztowa dla podręczników szkolnych.** W № 14 „Dziennika Ustaw“ ogłoszono rozporządzenie, którego mocą dla paczek pocztowych, zawierających podręczniki szkolne, ustanawia się ulgową opłatę w wysokości 50% od normalnej taryfy opłat według wagi.

Z ulgi tej mogą korzystać wyłącznie firmy nakładowe oraz zakłady naukowe wszystkich typów w stosunku wzajemnym.

Na odnośnych paczkach oraz przynależnych danych adresach pomocniczych umieszczać należy napis „Podręczniki szkolne“.

— **Kredyt dla drobnych przemysłowców.** Powołując się na ogłoszony komunikat o wydzielaniu dla zasłużonych b. żołnierzy wszelkich zawodów, parceli podmiejskich, podaje się do wiadomości, że w sprawie udzielania kredytu dla drobnych przemysłowców—rzemieślników należy się zwracać osobiście lub pisemnie do D. O. Korp. Nr. IV. w Łodzi, Al. Kościuszki, 67, w godz. 14-16.

— **Ziemia dla żołnierzy.** W r. b. odbywa się likwidacja kolonji poniemieckich na Kresach Zachodnich w Województwach Poznańskim i Pomorskim, gdzie mogą nabyć ziemię b. wojskowi, szczególnie zasłużeni i Inwalidzi na warunkach ulgowych.

Wyjaśnia się, że nabywanie kolonji poniemieckich nie należy utożsamiać z nadziałem ziemi na Kresach Wschodnich w myśl ustawy Sejmowej z dnia 17. XII. 20 r. „O nadaniu ziemi żołnierzom W. P.“

Nabywać kolonje poniemieckie można tylko za zapłatą.

Kandydaci muszą wykazać się prócz zasług wojskowych (dekorowani inwalidzi) znacznym kapitałem, by mogli mniej więcej trzecią część ceny (ziemia i ewentualne budynki) uiścić w gotówce. Dwie trzecie mogą być rozłożone na długoterminowe (do 40 lat) spłaty ratalnie 5% odsetkami.

Przeciętna cena morga ziemi (około 1/4 hektara) wynosi 40 tysięcy marek polskich.

Nabyty inwentarz musi być w całości i gotówką zapłacony (na inwentarz wymagany jest kapitał około 1-2 milionów zależnie od wielkości kolonji).

Nabywcami kolonji poniemieckich mogą być tylko tacy kandydaci, którzy albo osobiście (ukwalifikowani rolnicy z wykształcenia lub praktycy), albo przez członków swojej rodziny dają pełną rękojmię, że potrafią nabyte kolonje utrzymywać na wyższym stopniu kultury rolnej, odpowiadającym Kresom Zachodnim.

We wszelkich sprawach co do nabycia ziemi na Kresach Zachodnich należy się zwracać osobiście lub piśmiennie do D. O. K. Nr. IV. Ref. Osad Żołnierskich w Łodzi (Al. Kościuszki, 67) od godz. 14-16.

— **Danina.** Poniżej dajemy terminy płacenia 2-ej raty daniny, a mianowicie:

1) *Od przedsiębiorstw sprawozdawczych* t. j. banków, Kooperatyw i wszelkich stowarzyszeń-termin upłynął 15 b. m

2) *Od przemysłu i handlu* termin upływa 26 b. m.

3) *Od nieruchomości* termin upływa 24 b. m.

4) *Od lokali* termin upływa 13 maja r. b.

5) *Od grunów miejskich* termin upływa 24 b. m.

Co zaś do daniny od posiadłości miejskich to interesowani winni się zgłaszać do właściwej gminy, gdyż każda gmina ma inny termin i Urząd Skarbowy w tej sprawie informacji nie udziela.

Za niezapłacenie daniny w terminie, właściwe urzędy pobierają 5 mk. od tysiąca za każdy rozpoczęty dzień miesiąca.

Kto więc chce uniknąć kary—niech spieszy i uści daninę.

— **Licytacja.** W dniu 24 kwietnia r. b. o godzinie 11-ej rano odbędzie się w Komendzie Policji licytacja części rowerowych z 3-ch rowerów.

## OGIARY.

Na Schronisko. N. N. Mk. 1000.

Na przytułek. N. N. Mk. 1000.

Na repatrjantów. Roman Kluge zamiast powin-szowań świątecznych Mk. 400

## Z WYDAWNICTW.

**Tadeusz Gayczak, inż. O. Spawaniu Elektrycznem Metali** Warszawa, 1922 r. Nakładem „Mechanika“.

Jest to dziesiąta z rzędu broszura jakie w ostatnich czasach ukazały się w druku nakładem tego pożytecznego wydawnictwa.

Na 32 stronach obficie ilustrowanej tej książeczki autor zaznajamia nas na podstawie własnego doświadczenia z współczesnymi metodami spawania metali zapomocą elektryczności. Po omówieniu spawania oporowego i lukowego autor opisuje szczegółowo urządzenia do spawania lukowego i daje szereg ogólnych wskazówek pod tym względem. Szereg przykładów, zaczerpniętych z życia, pochodzi z dziedziny robót dokonywanych w naprawniach

kolejowych, gdzie spawanie elektryczne pozwala zaoszczędzić znaczną ilość pracy i kosztów.

Podkreślić należy, że temat ten nie był dotąd w naszych wydawnictwach technicznych poruszony, co tembardziej upoważnia nas do polecenia pracy p. inż. Gayczaka.

**K. Smoleński, Prof. O. Gospodarce Ciepłej w Cukrowni.** Warszawa, 1921 r. Nakładem „Mechanika”

Praca niniejsza ukazała się w numerze ciepłym „Mechanika” i ma na celu spopularyzowanie podstawowych wiadomości o gospodarce ciepłej cukrowni w szerokich kołach czytelników tego czasopisma. Wydana w postaci broszury, przyniesie znaczną korzyść początkującym inżynierom, chemikom, mechanikom, technikom i studentom, pracującym w cukrowniach, syropiarniach i innych fabrykach chemicznych. Sprawa zaoszczędzenia paliwa staje się dziś na całym świecie sprawą pierwszorzędnej doniosłości. Obowiązkiem zawodowym każdego technika polaka staje się wzięcie udziału w prawidłowym rozwiązaniu tej sprawy w Polsce.

## OBWIESZCZENIE

do rejestru handlowego Sądu Okręgowego w Łowiczu.

Nr. rejestru 15, „Bank Ziemi Łowickiej” spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością, oddziałów niema.

Przedsiębiorstwo ma na celu prowadzenie czynności bankowych oraz podniesienie sprawności gospodarczej swego środowiska przez przyjmowanie wkładów i udzielanie kredytów.

Wysokość udziału każdego członka oznaczona na 1000 mkp. i wpłata udziału następuje jednorazowo przy przystąpieniu do spółdzielni.

Członkowie Zarządu: Trawiński Franciszek, Pstruszeński Wiktor i Wilkoszewski Stanisław.

Czas trwania spółdzielni nieograniczony  
Pismo przeznaczone do ogłoszeń „Łowiczanie” w miejscu.

Rok obrachunkowy kalendarzowy

Członków Zarządu trzech i oświadczenia woli w imieniu spółdzielni składają dwaj członkowie Zarządu.

Upoważnienia Zarządu wskazane w statucie  
Zastępców Zarządu wyznacza z swego łona Rada Nadzorcza

Likwidacja spółdzielni prowadzi się zgodnie z wymaganiami art. 76—84 Ustawy o spółdzielniach.  
Rejestracji dokonano 27 marca 1922 r.

## Kinematograf „Eos”

W sobotę d. 22/IV i niedzielę d. 23/IV r. b.

## „Władczyni Dżungli”

(Serja I)

Dramat amerykański w 6 serjach. W roli głównej: Marja Walcamp. Dla dzieci i młodzieży dozwolony

## Przepisywanie na maszynie

w dowolnych ilościach egzemplarzy wykonywa szybko i dokładnie, a także udziela lekcji pisania na maszynie **W. Czajkowska**, Podręczna Nr. 26.

5269—3—2

Redaktor i Wydawca **Mieczysław Szajding**.

## Ogłoszenie.

Zarząd Spółdzielni urzędniczej spożywców w Łowiczu zwołuje ogólne zebranie członków na dzień 9 maja 1922 r. o godzinie 8-ej wieczorem w Klubie Urzędniczym w Łowiczu przy ulicy Stary Rynek № 14.

Porządek obrad:

- 1) zagajenie i wybór Prezydium
  - 2) odczytanie protokołów poprzedniego zebrania
  - 3) sprawozdanie za rok 1921
  - 4) podział czystej nadwyżki
  - 5) wybory członków rady nadzorczej i zarządu
  - 6) sprawa przystąpienia do związku spółdzielni
  - 7) wnioski członków.
- Zebranie odbędzie się bez względu na ilość członków (18 art. statutu).

Łowicz, dnia 20 kwietnia 1922 roku.

Zarząd.

## SZKOŁA TAŃCÓW

J. Kapronia

przyjmuje zapisy na kurs pierwszy osób pojedynczych oraz w kompletach od 10-ciu osób.  
Podręczna 30 gmach Straży Ogniowej.

## HERBATNIKI

(CAKES BISCUITS SUPÉRIEURS)

wykwintnej jakości próbna paczka netto cztery kilo, (około 1.700 sztuk) mk. 3.700 dostarcza opłatnie do każdej miejscowości pocztowej

Parowa fabryka ciast angielskich  
**Stanisław Gurgul, Jarosław**

(Małoposka).

6—3

## DO SPRZEDANIA:

Kamienica w Warszawie 50 milionów. Willa umeblowana na pensjonat w Michalinie 10 milionów. Wiadomość w kancelarii rejenta Szeligowskiego.

## KĄPIELE MIEJSKIE

przy ulicy Tkaczew

czynne są w piątki i soboty każdego tygodnia od godziny 12 w południe.

## Ogłoszenie.

Wszyscy byli ochotnicy, którzy wstąpili do wojska w lipcu 1920 r. winni zgłosić się do p. M. Tarczyńskiego, Muzeum Miejskie, do rejestracji a to w tym celu, aby otrzymać mogli specjalne odznaki i dyplomy od K-tu Obrony Państwa w Warszawie.

Przybłąkała się suczka rasy mops, moręgowata. Odebrać można Kaliska № 10. Walecy Kuza.

Druk K. Rybackiego w Łowiczu.